

wiać, króla i prawo). — Order S. Stanisława ma cztery stopnie. — *Stopień pierwszy*, krzyż czerwony emaliowany na morowej czerwonej wstędze, szerokiej 4 1/2 cali z podwójnym białym brzegiem, na lewy bok z ramienia prawego przepasaney, z gwiazdą do noszenia na lewy stronie piersi; po brzegach krzyża potrójna złota obwódka, a na ostrych jego końcach złote kulki, między niemi złote półkregi; w rogach krzyża z czterech stron rossyjskie dwóygłowe orły, a w środku na białej emalii, otoczonej złotym obwodem, mający zielony wieniec, łacińska cyfra S. Stanisława, tak wyobrażona: SS. Gwiazda sztyta, srebrna, mająca się nosić na lewej stronie piersi; w kregu zaś jej, mającym trzy obwody, z których skrajne złote, a średni zielony, godło orderu: *Pro meritis Incitat* (nagradzając zachęca), a w środku na małym złotym krążku łacińska cyfra SS. — *Drugi stopień* takiż krzyż, bo noszenia na szyi na takieyże wstędze, szeroki 3 cale z podobną gwiazdą. — *Trzeci stopień*, takiż krzyż do noszenia na szyi na takieyże wstędze, szerokiej 1 1/2 cala. — *Czwarty stopień* takiż krzyż, do noszenia w pętlicy mniejszej, na takieyże wstędze 1 1/2 cali szerokiej. (G. S.)

ANGLIA

LONDYN 12 Czerwca.

Gazeta *Morning-Herald* donosi, iż w bardzo wielu miastach dał się słyszeć odgłos dzwónów kościelnych, gdy odebrano wiadomość, iż bil reformy otrzymał sankcyą królewską.

Lord Granville wsiadł d. 10 b. m. w Douvres na statek parowy *Severeigh*, i popłynął do Calais. W pewney odległości od portu, zepsuła się machina parowa, i statek musiał wrócić do Douvres. Lord Granville przesiadł na statek parowy *Bellington* i na nim odbył żeglugę do Francji.

Czynią tu wielkie przysposobienia do uroczystego obchodu przyjęcia bilu reformy. Obchód ten zacznie się w przyszły Piątek, w rocznicę podpisania konstytucyi przez króla Jana, i trzy dni trwać będzie. Lord prezydent miasta, da w ratuszu ucztę dla wszystkich ministrów gabinetowych i wielu członków izby niższej. Gazeta *Morning-Herald* mniema, iż cała ta uroczystość odłożoną będzie aż do przyjęcia w obu izbach bilów reformy irlandzkiego i szkockiego.

Dnia 15 Czerwca. — Król Jmć przybył gnegdy w towarzystwie P. Taylor z Windsor do pałacu St. James. W krótee potem dał monarcha posłuchanie pożegnania posłowi niemieckiemu P. Falk, i księciu Talleyrandowi, którzy na niejaki czas wyjeżdżają z Anglii. Następnie, poseł pruski baron Bülow, przedstawił Pana Annesley, porucznika kirysyerów gwardyi pruskiej.

Zapewniają, iż po wymówieniu się Pana Bagot od przyjęcia urzędu posła przy dworze

rosyjskim, lord Gower ma ten urząd otrzymać, a Pan Fox, drugi syn lorda Holland, towarzyszyć mu będzie do Petersburga.

Na dzisiejszj sessyi izby wyższej margrabia Londonderry, przy podaney sposobności, przypomniał hrabemu Grey, dawniejsze oświadczenie jego, iż po przyjęciu bilu reformy, stowarzystwa polityczne same z siebie ustną, a te owszem teraz bardziej się wzmacniają. Hrabia Grey powiedział, iż na to wypada mu dać taką odpowiedź jak dawniej. Dalsze istnienie politycznych stowarzyszeń niezgodna się z dobrym porządkiem i dobrym rządem. Mniema jednak, iż lepiej jest oceniwać ich rozwiązanie do dobrego sposobu myślenia ludu, niż używać do tego pławnych środków. (Zdani oświadczenia lorda Gowera)

Gazeta *Times* pisze: — Konferencya londyńska adprawiła we wtorek długą naradę o interesach holendersko-belgijskich, na której ostatecznie miano się zgodzić względem przyzwoleń dla Hollandyi, i słysząc, iż pięć mocarstw przyjęło przynajmniej co do zasad, modyfikacye proponowane przez Rossyą przy ratyfikacyi. Mówią, iż nie bez znaczney trudności pozyskano zezwolenie Anglii i Francyi na te modyfikacye. Dokładniejsze szczegóły tego (jak słysząc) ostatniego posiedzenia konferencyi nie są jeszcze wiadome. Jeżeliby jeszcze zachodziła potrzeba innych zgromadzeń konferencyi, w tym razie Pan Darand de Mareuil zastąpi księcia Talleyranda.

Gazeta *Globe* pisze: — Nie możemy się pochlubić, abyśmy wiedzieli o tem, co się dzieje wewnątrz konferencyi; lecz jesteśmy mocno przekonani o tem, iż rządy ani angielski ani francuzki, nie zapomną i nie uchybią zobowiązaniom, w jakie przez traktat z d. 15 listopada weszli z królem Leopoldem, jakkolwiek starają się o spokojne załatwienie sprawy belgijskiej.

Dziennik wychodzący w Plymouth donosi: — Słysząc, iż vice-admirał Pultenay Malcolm, który udał się do Portsmouth, celem wywieszenia bandery swojej na okręcie Donegal, został nagle wezwany do Londynu, i otrzymał rozkaz udania się do Deal, dokąd ma przybyć wspomniony okręt. Mniemają, iż eskadra dosyć znaczna ma być użyta przy brzegach północnych, co ma mieć związek z obecnym stanem interesów belgijskich.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Pełnomocnik dóbr Czarków w królestwie Polskiem, województwie krakowskiem, wzywa niniejszem wszystkich interessantów, aby się dla udowodnienia i sprawdzenia swoich pretensyi, gdyby się jakie ze względu dotychczasowey administracyi tychże dóbr okazać miały, na dzień 15ty lipca r. b. do Czarków do niżej podpisanego zgłosić zechcieli, w przeciwnym bowiem razie, pretensye ich uważane będą za nieważne.

(3r.)

Ludwik Reuter.